

Grażyna Młynarska

Nauka ortografii

z wykorzystaniem kolorów część I

Przygodę z „Kolorową Ortografią” rozpoczęłam pięć lat temu, kiedy spotkałam się z wersją demonstracyjną pakietu dydaktycznego Ortofrajda. Postanowiłam bliżej przyjrzeć się temu sposobowi nauki i zapoznałam się z zamieszczonymi na płycie scenariuszami, pomocami dydaktycznymi, recenzjami oraz fragmentem gry komputerowej. W tym czasie pracowałam jako nauczyciel nauczania zintegrowanego. Duża część moich uczniów przejawiała trudności w nauce pisania i czytania. Większość z nich była przebadana w poradni psychologiczno-pedagogicznej i posiadała opinię o dysleksji. Wychodząc naprzeciw potrzebom dzieci, postanowiłam wprowadzić elementy poznanej metody i przekonać się o jej skuteczności, prowadząc systematycznie ewaluację.

Na początku zapoznałam dzieci z „Krainą Ortofrajdy” i kolorami, które w niej królują. Dzieci szybko zapamiętały zasadę opracowaną przez Lesława Furmagę, w której wybranym ortogramom przyporządkowane są stałe kolory: „ż” – zielone, „rz” – granatowe, „ó” – różowe, „h” – brązowe, „sz” w wyjątkach – czerwone, „u” i „ch” – czarne. We wszystkich wyrazach, które pisałam na tablicy, zaczęłam zaznaczać ortogramy ko-

lorową kredą. Co zaobserwowałam? Dzieci bezbłędnie przepisywały teksty. Następnie, wzorując się na pomysły Pani Doroty Więckowskiej (2002), wykonałam pierwsze pomoce dydaktyczne: kolorowe lizaki i kolorowe półeczki oraz na podstawie gry komputerowej Ortofrajda opracowałam scenariusz lekcji „Podróż z Ortofrajdem po Polsce”, który wraz ze zdjęciami zamieszczę w następnej części artykułu.

Po pewnym czasie zauważyłam, że dzieci stały się bardziej czujne i przed napisaniem wyrazu częściej pytały o jego pisownię („Proszę Pani, czy wyraz góra pisze się przez o z kreską?”).

Aby ułatwić dzieciom zapamiętanie kolorów, zawiesiłam w klasie obrazki, które naturalnie nawiązywały do kolorów liter: obok zielonej żaby – „ż”, na brązowym herbatniku – „h”, przy królu w różowej pelerynie – „ó”, a nad morską falą – „rz”. Następnie zaproponowałam uczniom pierwszy zestaw wyrazów, których pisownię można skojarzyć z wybranym kolorem Ortofrajdy i zawarłam je w zdaniach: Wąż i żmija wiją się w zielonej trawie. Żyrafa obżera się zielonymi listkami. Żaneta wycięła nożyczkami zieloną żabę. Mama niesie warzywa w granatowej siatce. Katarzy-



na pływa w morzu. Józefina dostała różowego królika. Córka króla ma różowe policzki. Ania spróbowała różowej lemoniady. W pszenicy rosną czerwone maki, a pszczoły piją z nich słodki nektar. Henio zajada herbatniki. Halinka pije herbatkę.

Do nauki ortografii z wykorzystaniem kolorów przygotowywałam tabliczki z wyrazami, w których trudność ortograficzną zaznaczałam w postaci kolorowego prostokąta. Czasami ortogram zastępowałam obrazkiem, który kojarzył się z danym kolorem, na przykład zamiast „ż” wstawiałam żabę. Do pracy ze słownikiem ortograficznym, w przeciwieństwie do autora metody, przygotowywałam wyrazy z pustym okienkiem, a nie w dwóch kolorach do wyboru. Dlaczego? Ponieważ doszłam do wniosku, że moja propozycja lepiej wpływa na rozwój myślenia wyobraźniowego i mobilizuje do poszukiwania prawidłowej odpowiedzi. Pokazując dzieciom wyraz z luką, stawiałam pytanie: „Jakiego ortogramu brakuje w wyrazie?” Dzieci podawały odpowiedź, a dopiero potem szukały w słowniku podanego wyrazu i upewniały się, czy wybrały odpowiedni kolor lizaka.

Bibliografia

- M. Bogdanowicz, *Od piosenki do literki. Metoda Dobrego Startu*, Gdańsk 2005.
- L. Furmaga, *Ortofrajda: gawęda i teoria*. Przewodnik, Wejherowo 2007.
- R. Janiec, *Ortofrajda. Nauka ortografii zupełnie inaczej*, „Biuletyn Oświatowy” nr 12/2002.
- D. Więckowska, *Praca nad poprawnością ortograficzną w klasie II d. Rok szkolny 2001/2002*, [dostęp: 6 listopada 2008], <http://www.ortofrajda.pl/file/skrypty/praca_nad_poprawnoscia_ortograficzna.doc>

Ćwiczenia i zabawy organizowałam przy okazji kształcenia językowego w połączeniu z edukacją matematyczną, plastyczną, zdrowotną, muzyczną i ruchową.

Doskonaląc własny warsztat pracy przekonałam się, że zabawy ortograficzne z wykorzystaniem kolorów, podobnie jak Metoda Dobrego Startu Marty Bogdanowicz, angażowały do nauki całą osobowość dziecka, uwzględniając zasadę polisensorycznego uczenia się. Miałam również okazję zaobserwować, że w czasie zajęć wszystkie dzieci aktywnie uczestniczyły w zabawach i poprzez działanie szybciej zapamiętywały poprawną pisownię wyrazów. Ewaluacja potwierdziła skuteczność metody, a dzieci zaczęły osiągać wysokie wyniki nie tylko w klasowych i szkolnych konkursach, ale również w Ogólnopolskim Konkursie Wielkie Malowanie Ortografii.

Zaletą „Kolorowej Ortografii” jest to, że pozwala organizować prace na różnych poziomach nauczania, a stopień trudności zadań dostosowywać do możliwości dzieci, jak się Państwo przekonacie w II części artykułu, który ukaże się w następnym Biuletynie. ■

